

Wyrok z dnia 9 sierpnia 2005 r.

III PK 63/05

W postępowaniu toczącym się wskutek wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty wydanego na podstawie weksla gwarancyjnego niedopuszczalne jest sprecyzowanie oznaczenia strony polegające na zastąpieniu osoby fizycznej przez spółkę handlową.

Przewodniczący SSN Kazimierz Jaśkowski , Sędziowie SN: Zbigniew Hajn, Józef Iwulski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 sierpnia 2005 r. sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „V.” Spółki z o.o. w B.P. przeciwko Andrzejowi W. o zapłatę odszkodowania, na skutek kasacji pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 2 grudnia 2004 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok oraz wyrok Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie z dnia 31 marca 2004 r. [...] i przekazał sprawę temu Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Wyrokiem z dnia 31 marca 2004 r. [...] Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie uchylił nakaz zapłaty z dnia 22 lutego 1999 r. wydany w postępowaniu nakazowym przez Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej i zasądził od pozwanego Andrzeja W. na rzecz powodowego Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „V.” Spółki z o.o. w B.P. kwotę 47.817,73 zł, a w pozostałej części umorzył postępowanie. Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany w okresie od 3 stycznia 1997 r. do 31 stycznia 1998 r. był zatrudniony w powodowej Spółce na podstawie umowy o pracę. Wykonywał obowiązki kierownika Składu Nr 4 w B.P. W dniu 6 stycznia 1997 r. strony oraz Tadeusz K. zawarły umowę o wspólnej odpowiedzialności materialnej za powierzone mienie. Mienie zostało przez pracowników przejęte na podstawie spisu z natury spo-

rzędzonego w dniu 6 stycznia 1997 r. Zgodnie z § 2 umowy, pracownicy zobowiązali się do wspólnej odpowiedzialności materialnej za szkody spowodowane niedoborem do wysokości 50% szkody każdy z nich. Materiały budowlane, za które pozwany ponosił odpowiedzialność materialną znajdowały się w zamkniętym magazynie oraz były składowane na placu, ogrodzonym i strzeżonym. Klucze do magazynu posiadał pozwany i Tadeusz K. Pozwany nadzorował zgodność przywożonego towaru ze stanem wykazywanym dokumentami, wydawał towar, a współpracowało z nim dwóch pracowników. Wywóz towaru z magazynu poza godzinami pracy miał miejsce w dniu 16 grudnia 1996 r., to jest przed przejściem mienia przez pozwanego. W dniach 2-10 stycznia 1998 r. została przeprowadzona inwentaryzacja zdawczo-odbiorcza metodą spisu z natury. Inwentaryzację przeprowadzały cztery osoby, a przy spisie obecny był pozwany i Tadeusz K. Rozliczenie inwentaryzacji ujawniło niedobór w powierzonym mieniu na kwotę 95.635,46 zł, przy czym pozwanemu przypisana została kwota 47.817,73 zł. Prawomocnym wyrokiem z dnia 6 czerwca 2002 r. [...] Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził od Tadeusza K. na rzecz powodowej Spółki kwotę 59.252,67 zł wraz z odsetkami tytułem odszkodowania za niedobór w powierzonym mieniu.

Sąd Okręgowy uznał, że pozwany zawarł umowę o wspólnej odpowiedzialności materialnej za mienie łącznie powierzone, a zatem ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 124 w związku z art. 125 k.p. Strona powodowa wykazała szkodę i jej wysokość. Zatem, pozwany ponosi odpowiedzialność do 50% wysokości szkody, co stanowi kwotę 47.817,73 zł. Pozwany podniósł w zarzutach od nakazu zapłaty, że niedobór w mieniu nie powstał, rozliczenie różnic było nierzetelne, a inwentaryzacja prowadzona była nieprawidłowo. Inne zarzuty podnoszone w toku postępowania nie mogły być przez Sąd uwzględnione z uwagi na treść art. 493 § 1 k.p.c., który nakazuje przedstawienie zarzutów przed wdaniem się w spór. Pozwany nie wykazał, że nie mógł z zarzutów tych skorzystać wcześniej lub że potrzeba ich powołania wynika później - art. 495 § 3 k.p.c. Nietrafność podniesionych przez pozwanego zarzutów została wykazana przez biegłego, gdyż brak jest dowodów na nieprawidłowość przeprowadzenia inwentaryzacji.

Wyrokiem z dnia 2 grudnia 2004 r. [...] Sąd Apelacyjny w Lublinie oddalił apelację pozwanego. Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu pierwszej instancji, z wyjątkiem zastosowania art. 495 § 3 k.p.c. Powództwo w trybie postępowania nakazowego wytoczono w dniu 7 stycznia 1999 r., a zatem do jego rozpoznania mają zastosowanie przepisy Kodeksu postępowania cy-

wilnego obowiązujące w tej dacie. W zarzutach od nakazu zapłaty pozwany podniósł, że nie zaistniał niedobór, nierzetelnie rozliczono różnice remanentowe i nieprawidłowo przeprowadzono inwentaryzację, gdyż towary najpierw wpisywano do zeszytu, a następnie nanoszono na arkusze spisu z natury. W granicach tych zarzutów Sąd Okręgowy rozpoznawał sprawę zgodnie z art. 493 k.p.c., który stanowi, że zarzuty, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór, powinny być przedstawione już w piśmie zawierającym zarzuty od nakazu zapłaty. Fakty i dowody mogą być przytaczane aż do zamknięcia rozprawy. Fakty i dowody, o jakich stanowi ten przepis, dotyczyć muszą zarzutów zawartych w piśmie i zgłoszonych przed wdaniem się w spór, a nie wszelkich okoliczności, w tym zarzutów powoływanych w toku postępowania. Słuszne jest zatem stanowisko Sądu Okręgowego, że pozwany po wdaniu się w spór utracił możliwość wnoszenia innych zarzutów. Według Sądu drugiej instancji, Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia art. 124 § 3 w związku z art. 125 § 2 k.p. Niesporne jest, że pozwany zawarł z pracodawcą i Tadeuszem K. umowę o wspólnej odpowiedzialności materialnej, mocą której zobowiązał się do pokrycia szkody spowodowanej niedoborem w wysokości 50%. Pozwany nie udowodnił, aby zaistniały okoliczności uwalniające go od odpowiedzialności za powstałą szkodę, a w szczególności nienależytego zabezpieczenia mienia, czy umożliwienia dostępu do magazynu osobom trzecim. Wskazane przez pozwanego wydanie przez dozorczynię boazerii na rzecz Bogdana K. celem przewiezienia jej do firmy „E.” w L. zostało w toku postępowania wyjaśnione. Towar ten był wydany w dniu 16 grudnia 1996 r., to jest przed przejęciem mienia przez pozwanego. Na rozprawie w dniu 16 maja 2000 r. Sąd Okręgowy zobowiązał pozwanego do zgłoszenia w terminie 7 dni wszelkich wniosków dowodowych. Pozwany zgłosił dowód z zeznań świadka Bogdana K. i dowód ten został przeprowadzony. Innych wniosków dowodowych pozwany nie zgłaszał. Skoro pozwany nie udowodnił powstania szkody z przyczyn od niego niezależnych, zatem Sąd Okręgowy zasadnie zastosował art. 124 w związku z art. 125 § 1 k.p. Sprawa pozwanego mogła być rozpoznana łącznie ze sprawą Tadeusza K., ale nie było to konieczne.

Kasację od tego wyroku wniósł pozwany, który zarzucił naruszenie: 1) art. 378 § 1 k.p.c., przez uchybienie obowiązku brania przez sąd drugiej instancji z urzędu pod uwagę nieważności postępowania oraz art. 386 § 2 k.p.c., przez nieuwzględnienie nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji w sytuacji, gdy poczynając od postępowania przed Sądem Okręgowym zaszła przyczyna nieważności

postępowania z uwagi na to, że występujący w sprawie od 10 stycznia 2001 r. „rzekomo w imieniu powoda” pełnomocnik radca prawny Anna S.-D., a w dalszym toku postępowania - pełnomocnik Paweł K., nie byli należycie umocowani, gdyż ich pełnomocnictwa procesowe nie zostały udzielone przez Tadeusza K., to jest osobę fizyczną wskazaną w pozwie jako powód, lecz przez spółkę prawa handlowego, to jest podmiot, któremu brak legitymacji czynnej w sprawie z uwagi na to, że postępowanie toczyło się na skutek powództwa wytoczonego przez osobę fizyczną - Tadeusza K.;

2) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez „rażące naruszenie ustanowionych w tym przepisie zasad oceny wiarygodności i mocy dowodów, wyrażające się w bezkrytycznym podzieleniu dokonanej przez Sąd I instancji dowolnej oceny materiału dowodowego”; 3) art. 382 k.p.c., przez brak dokonania własnej oceny wyników postępowania dowodowego; 4) art. 124 § 3 k.p. w związku z art. 117 k.p., przez ich niezastosowanie, pomimo istnienia podstaw w sytuacji, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazywał, że zaistniały okoliczności uwalniające pozwanego od odpowiedzialności za powstałą szkodę wskutek niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia. Jako jedną z okoliczności uzasadniających rozpoznanie kasacji pozwany wskazał konieczność udzielenia odpowiedzi na pytanie, „czy sąd odwoławczy, zwłaszcza w przypadku postępowania, u którego podstaw legło wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, władny jest i czy powinien z urzędu dążyć do usunięcia oczywistego, rażącego naruszenia przez Sąd I instancji przepisów postępowania, w sytuacji gdy Sąd I instancji dokonuje bez jakiegokolwiek oparcia w przepisach ustawy procesowej przekształceń podmiotowych, przy jednoczesnym, oczywistym naruszeniu (tak jak to miało miejsce w sprawie niniejszej) przepisów postępowania owe przekształcenia podmiotowe regulujących (art. 194 i nast. k.p.c.) i czy w konsekwencji, w razie dostrzeżenia owego oczywistego naruszenia prawa, postępowanie przed Sądem II instancji może się w sposób niezachwiany toczyć, tak jak to miało miejsce w sprawie niniejszej?”. Pozwany podniósł, że zgodnie z uchwałą połączonych izb Sądu Najwyższego: Izby Cywilnej oraz Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 24 kwietnia 1972 r., III PZP 17/70 (OSNCP 1973 nr 5, poz. 72), w postępowaniu nakazowym, po przekazaniu sprawy sądowi na skutek zarzutów, niedopuszczalne jest rozszerzenie powództwa ani przekształcenie podmiotowe, ani też zmiana jego podstawy.

W uzasadnieniu kasacji pozwany wywiódł w szczególności, że Sąd Apelacyjny pominął, dokonaną przez Sąd Okręgowy w sposób całkowicie dowolny, pozbawiony oparcia w ustawie procesowej, zmianę podmiotową przez oznaczenie w toku procesu, a następnie w wyroku, powoda jako spółki, w sytuacji gdy powództwo, zgodnie z oznaczeniem widniejącym w treści pozwu, wytoczył Tadeusz K., a więc osoba fizyczna. Powód w uzasadnieniu pozwu sporządzonego przez profesjonalnego pełnomocnika powoływał jako podstawę roszczenia weksel wystawiony na zlecenie Tadeusza K., a nie na zlecenie spółki. Podobnie, w deklaracji wekslowej również nie jest wymieniona spółka. W konsekwencji, nakaz zapłaty jako wierzyciela wskazywał wyraźnie Tadeusza K. Pełnomocnictwo procesowe do występowania w charakterze pełnomocnika powoda zostało udzielone radcy prawnemu przez osobę fizyczną - Tadeusza K., a nie przez Tadeusza K. działającego jako organ spółki prawa handlowego. Według pozwanego, pozbawione podstaw prawnych przekształcenie podmiotowe po stronie powodowej było prawdopodobnie wynikiem bezkrytycznego uwzględnienia przez Sąd Okręgowy wniosku zawartego w piśmie procesowym powoda z dnia 2 grudnia 2003 r., w którym pełnomocnik - Paweł K., działający w imieniu spółki kapitałowej, a nie osoby fizycznej - Tadeusza K., wskazał na błąd w oznaczeniu strony powodowej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W rozpoznawanej sprawie pozew został złożony w postępowaniu nakazowym w dniu 7 stycznia 1999 r. W pozwie powód został określony jako „Tadeusz K. Przedsiębiorstwo Wielobranżowe V.". Do pozwu został dołączony weksel własny *in blanco* wystawiony przez pozwanego na zlecenie „Tadeusza K.". Według deklaracji wekslowej, „V. ma prawo wypełnić weksel na sumę (...) wynikającą z rozliczenia remanentów". Do pozwu dołączono też umowę o wspólnej odpowiedzialności materialnej, którą pozwany zawarł ze spółką z o.o. Pozew został wniesiony przez radcę prawnego Ewę W., której pełnomocnictwa na druku firmowym zawierającym oznaczenie „Przedsiębiorstwo Wielobranżowe V. Sp. z o.o." udzielił Tadeusz K. - Prezes Zarządu. Na podstawie takich dokumentów i przy tak określonej stronie powodowej, został wydany nakaz zapłaty z dnia 22 lutego 1999 r., w którym nakazano pozwanemu, aby zapłacił powodowi „Tadeusz K. Przedsiębiorstwo Wielobranżowe V." kwotę 59.374,15 zł. W dniu 1 marca 1999 r. pozwany wniósł zarzuty od nakazu zapłaty. W początko-

wej fazie postępowania (np. postanowienie z dnia 11 marca 1999 r., protokoły rozpraw z dnia 24 września 1999 r. oraz z dnia 10 kwietnia 2000 r.) strona powodowa była określana jako „Tadeusz K. właściciel Przedsiębiorstwa Wielobranżowego V. w P.". Na rozprawie w dniu 26 stycznia 2001 r. w imieniu powoda zgłosiła się pełnomocnik radca prawny Anna S.-D., która złożyła pełnomocnictwo udzielone przez „zarząd spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Przedsiębiorstwo Wielobranżowe V.", podpisane przez Tadeusza K. jako prezesa zarządu. W piśmie strony powodowej z dnia 25 maja 2001 r. (wpływ do Sądu 28 maja 2001 r.) strona powodowa została oznaczona jako „Przedsiębiorstwo Wielobranżowe V. Sp. z o.o.". W postanowieniu z dnia 31 maja 2001 r. o zawieszeniu postępowania Sąd Okręgowy oznaczył stronę powodową jako „Tadeusz K. - Przedsiębiorstwo Wielobranżowe V. - sp. z o.o. w B.P.". Tak też stronę powodową oznaczono w postanowieniu z dnia 14 stycznia 2002 r. o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego oraz w postanowieniu z dnia 10 lutego 2003 r. o odrzuceniu zażalenia powoda. W toku dalszego postępowania jako pełnomocnik strony powodowej zgłosił się Paweł K., który przedstawił pełnomocnictwo udzielone przez zarząd spółki z o.o., podpisane przez Tadeusza K. - prezesa zarządu. Na rozprawie w dniu 26 listopada 2003 r. Paweł K. jako pełnomocnik strony powodowej złożył oświadczenie, że „w chwili obecnej strona powodowa stanowi spółkę z o.o. pod nazwą Przedsiębiorstwo Wielobranżowe V. Sp. z o.o., która jest generalnym, całkowitym następcą P.W. V., które stanowiło własność Tadeusza K. jako osoby prywatnej". Sąd zamknął rozprawę i odroczył ogłoszenie wyroku do dnia 9 grudnia 2003 r. W dniu 5 grudnia 2003 r. do Sądu wpłynęło pismo strony powodowej, w którym „w imieniu zarządu P.W. V. Sp. z o.o.", zawarte było oświadczenie, że „P.W. V. od początku działalności posiadał formę prawną spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a zmiana dotyczyła jedynie miejsca prowadzenia działalności (...) z uwagi na powyższe pozew o wydanie nakazu zapłaty w niniejszej sprawie, a co za tym idzie sam nakaz, został błędnie sformułowany i wydany; w zamian za Tadeusz K. Przedsiębiorstwo Wielobranżowe V. w P. winno być Przedsiębiorstwo Wielobranżowe V. Sp. z o.o. w P.". Postanowieniem z dnia 23 grudnia 2003 r. Sąd Okręgowy otworzył zamkniętą rozprawę i wezwał „Tadeusza K. - jako osobę fizyczną, oraz pełnomocnika spółki z o.o. (...) do wyjaśnienia - czy w świetle pisma z dnia 2 grudnia 2003 r. (...) powodem w niniejszej sprawie jest Tadeusz K. (...) czy też spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". W odpowiedzi na to wezwanie, strona powodowa w piśmie z dnia 7 stycznia 2004 r. stwierdziła, że „powodem w niniejszej sprawie jest P.W. V. Sp. z o.o.". Wyrok

Sądu Okręgowego z dnia 31 marca 2004 r. zawiera oznaczenie strony powodowej jako spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Uchyła on między innymi nakaz zapłaty z dnia 22 lutego 1999 r. (nakazujący zapłatę na rzecz Tadeusza K.) i częściowo uwzględnia powództwo, zasądzając kwotę 47.817,73 zł na rzecz spółki z o.o. W rozprawie apelacyjnej za stronę powodową stawiał się prezes zarządu spółki z o.o. - Tadeusz K., a wyrok Sądu drugiej instancji dotyczy strony powodowej oznaczonej jako spółka z o.o.

Przedstawienie przebiegu postępowania, a w szczególności sposobu, w jaki oznaczana była strona powodowa, jednoznacznie wykazuje, że Sąd Okręgowy prowadził wieloletnie postępowanie, nie przywiązując wagi do ustalenia, kto jest w sprawie stroną powodową i jakie to ma znaczenie dla kwestii legitymacji procesowej z punktu widzenia stron stosunku wekslowego i stosunku podstawowego, czyli umowy o pracę (umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej; w postępowaniu nakazowym po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty dopuszczalne jest powoływanie się na podstawę faktyczną i prawną, wynikającą z łączącego strony stosunku prawnego, w związku z którym został wystawiony weksel gwarancyjny - uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1967 r., III CZP 19/66, OSNCP 1968 nr 5, poz. 79; uchwała połączonych Izb: Cywilnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 24 kwietnia 1972 r., III PZP 17/70, OSNCP 1973 nr 5, poz. 72; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 1997 r., I CKN 48/97, OSNC 1997 nr 9, poz. 124; Przegląd Sądowy 1998 nr 4, s. 100 z glosą A. Szpunara; Radca Prawny 1998 nr 5, s. 85 z glosą W. Kubali). Tymczasem jest oczywiste, że spółka handlowa i osoba fizyczna, choćby nawet była jedynym wspólnikiem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i prezesem jej jednoosobowego zarządu, to odrębne podmioty prawne. W pozwie powód został oznaczony jako osoba fizyczna, a z pewnością nakaz zapłaty odnosi się do osoby fizycznej (Tadeusza K.), co jest przede wszystkim wynikiem uwzględnienia treści weksla, wystawionego „na zlecenie Tadeusza K.". Czynność, której Sąd Okręgowy dokonał na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku oraz w samym wyroku, określana jest jako sprecyzowanie oznaczenia strony postępowania cywilnego. Sprecyzowanie oznaczenia strony postępowania i ewentualne sprostowanie w tym zakresie orzeczenia jest w pewnych wyjątkowych sytuacjach dopuszczalne. Przykładowo, jeżeli pozwany jest jednostką organizacyjną osoby prawnej, dopuszczalne jest sprostowanie nieprawidłowego oznaczenia strony (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2003 r., II CKN 1422/00, Biuletyn Sądu Najwyższego

Izba Cywilna 2003 nr 12, s. 44 oraz z dnia 23 lipca 2004 r., III CK 266/03, Biuletyn Sądu Najwyższego Izba Cywilna 2005 nr 2, s. 48), a jeżeli w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji niekonsekwentnie określano stronę powodową jako gminę z dodaniem jej zakładu budżetowego lub jako zakład budżetowy i w sentencji wyroku określono ją tylko przez wskazanie zakładu budżetowego, to sąd drugiej instancji w ramach art. 350 k.p.c. może sprostować tę niedokładność dodając słowo gmina i jej nazwę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 1998 r., II CKN 63/98, niepublikowany). Podobna sytuacja może wystąpić, gdy chodzi o oznaczenie strony będącej pracodawcą (art. 3 k.p.), a w szczególności czy jest nim przedsiębiorca, który jako osoba fizyczna prowadzi działalność na podstawie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, czy prowadzone przez niego przedsiębiorstwo (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2003 r., I PK 284/02, OSNP 2004 nr 17, poz. 297; por. też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 1964 r., II CR 194/63, OSNCP 1965 nr 2, poz. 27 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1998 r., II CKN 817/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 16). Jednakże, sprostowanie orzeczenia przez uściślenie oznaczenia strony (art. 350 § 3 k.p.c.) może nastąpić tylko wówczas, gdy istnienie oczywistej omyłki wynika z oceny zakresu przedmiotowego i podmiotowego rozstrzygnięcia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2001 r., I PZ 93/01, OSNP 2003 nr 24, poz. 597). W wyniku sprecyzowania oznaczenia strony (sprostowania orzeczenia) nie może dojść do zamiany jednego podmiotu występującego w sprawie jako strona, na inny podmiot (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2004 r., V CK 472/03, Biuletyn Sądu Najwyższego Izba Cywilna 2005 nr 1, s. 50). Dlatego też, rozstrzygnięcie zawarte w sentencji orzeczenia w stosunku do osób niebędących stronami w tej sprawie nie podlega sprostowaniu w trybie art. 350 § 1 i 3 k.p.c. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 1995 r., III CZP 43/95, OSNC 1995 nr 9, poz. 122; OSP 1996 nr 5, poz. 85 z glosami R. Więckowskiego i P. Baranowskiego). W rozpoznawanej sprawie nie mogło więc dojść do sprecyzowania oznaczenia strony powodowej w ten sposób, że powoda będącego osobą fizyczną, zastąpiono spółką handlową. Taka zmiana oznaczenia strony powodowej prowadziłaby do oczywistej sprzeczności orzeczenia z wcześniej wydanym nakazem zapłaty. Sprostowanie przez Sąd pierwszej instancji tego nakazu zapłaty było niemożliwe, gdyż prowadziłoby do zmiany podmiotu będącego stroną i oznaczałoby w istocie sprostowanie omyłki strony, a nie sądu, co jest niedopuszczalne (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1945 r., C.I. 571/45, PiP 1946 nr 1,

s. 96 oraz z dnia 8 czerwca 1977 r., IV PRN 4/77, niepublikowane). W pozwie strona powodowa została bowiem jednoznacznie określona jako osoba fizyczna, co zresztą odpowiadało treści weksla stanowiącego podstawę roszczenia dochodzonego w postępowaniu nakazowym. Sąd Okręgowy formalnie nie stosował art. 196 k.p.c. i z powołaniem się na ten przepis nie doszło do przekształcenia podmiotowego po stronie powodowej polegającego na wstąpieniu do sprawy innego podmiotu w miejsce dotychczasowego powoda, którego zwolniono od udziału w sprawie. W istocie jednak doszło do takiego przekształcenia podmiotowego, które nastąpiło z naruszeniem art. 196 k.p.c., a nadto było niedopuszczalne, gdyż w postępowaniu nakazowym, przy rozpoznawaniu przez sąd zarzutów od nakazu zapłaty, niedopuszczalne jest rozszerzenie powództwa ani przekształcenie podmiotowe (uchwała połączonych izb Sądu Najwyższego: Izby Cywilnej oraz Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 24 kwietnia 1972 r., III PZP 17/70, OSNCP 1973 nr 5, poz. 72).

Powyższe uchybienia procesowe dotyczą jednak postępowania przed Sądem pierwszej instancji i mogą stanowić podstawę kasacyjną tylko w przypadku, gdy zostaną połączone z naruszeniem przepisów w postępowaniu apelacyjnym. Skarżący trafnie w tym zakresie wskazuje na naruszenie art. 386 § 2 k.p.c., zgodnie z którym w razie stwierdzenia nieważności postępowania sąd drugiej instancji uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. W postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji doszło do nieważności postępowania, gdyż w sprawie z powództwa osoby fizycznej (Tadeusza K.) jako jego pełnomocnicy występowały osoby upoważnione przez zarząd spółki handlowej, czyli nienależycie umocowane w rozumieniu art. 379 pkt 2 k.p.c. Oznacza to nieważność postępowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2001 r., I PKN 586/00, OSNP 2003 nr 14, poz. 335 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 2004 r., III CZP 32/04, Wokanda 2005 nr 2, poz. 2). Należy też zauważyć, że wskutek czynności polegającej na zastąpieniu dotychczasowego powoda Tadeusza K. przez spółkę handlową, powód ten został pozbawiony możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Przestał bowiem być stroną w fazie wydania wyroku (a nawet w trakcie rozprawy poprzedzającej jego wydanie), a dotyczy on tego powoda, gdyż uchyla nakaz zapłaty, w którym na jego rzecz zasądzono roszczenie.

Prowadzi to do uchylenia zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (art. 393¹³ § 1 k.p.c.).

Ocena zasadności pozostałych zarzutów kasacji jest przedwczesna, gdyż nie doszło do rozstrzygnięcia istoty sprawy pomiędzy powodem Tadeuszem K. a pozwanym (wyroki Sądów dotyczą bowiem rozstrzygnięcia sprawy z powództwa spółki handlowej).

=====